Nr 138. **Kraków, Czwartek 25 Marca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLONNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, direction Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Numer poranny „N. Reformy" wyjdzie jutro, w piatek, rano o zwykłej porze.

Zwrot ku wojnie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 25 marca.

Dzień wczorajszy był prawdopodobnie rozstrzygającym dla przesilenia zagranicznego i zdaje się, że decyzya nie wypadła korzystnie dla pokoju. W południe nadeszła tu wiadomość, że Anglia nie zgodziła się na formułę proponowaną przez ministerstwo spraw zagranicznych w Wiedniu i zaproponowała modyfikacyę projektu austryackiego. **Modyfikacyi tej bar. Aerenthal nie przyjął i tem samem akcyę mocarstw uważać należy za rozbitą.** Rosya trzyma się w rezerwie i zachowuje się zupełnie biernie, Francya zaś, widząc niemożliwość pogodzenia projektu rządu wiedeńskiego ze stanowiskiem Izwolskiego, wycofała się zupełnie z akcyi pośredniczącej. Obecnie więc wypadki rozwiną się szybko.

Austro-Węgry, które postanowiły z wysłaniem noty zaczekać do dzisiaj, może już dziś, **a w każdym razie w jednym z najbliższych dni wyślą do hr. Forgacha notę przeznaczoną dla rządu serbskiego. Nota ta będzie stanowić ultimatum.** Po jej wysłaniu dalszy rozwój wypadków nastąpi w przyspieszonem tempie.

Rozbicie akcyi mocarstw nastąpiło z powodu różnic między stanowiskiem mocarstw a stanowiskiem Austro-Węgier. — Mocarstwa chcą odroczenia przesilenia i prowizorycznego załatwienia sprawy, Austrya natomiast żąda definitywnego wyjaśnienia stosunków. Dlatego mowa serbskiego prezydenta ministrów Novakowicza, wygłoszona wczoraj w skupczynie, nie zadowolniła tutejszego urzędu spraw zagranicznych. Novakowicz mówił tylko o odroczeniu mobilizacyi w Serbii i ponownie apelował do trybunału mocarstw, wspominając o trzecim czynniku w stosunkach między Austryą a Serbią. Tym trzecim są mocarstwa. Austro-Węgry zaś nie chcą porozumiewać się z Serbią przez tego trzeciego, tylko wprost.

Dzień wczorajszy uważają za historyczny, który może rozwiązać nietylko kwestyę południowo-słowiańską, ale i inne kwestye europejskie.

„N. W. Tgbl." wywodzi: **Ponieważ dla Austryi niema teraz odwrotu, pozostaje tylko droga naprzód.**

„N. Fr. Presse" pisze: **Nadchodzą poważne czasy.** Możemy odważnie i ufni w naszą armię, spoglądać w przyszłość. Za kilka dni stosunki zupełnie się wyjaśnią.

Informowana przez urząd spraw zagranicznych w Wiedniu „W. Allg. Ztg." przynosi następujący obraz sytuacyi: Podług wiadomości nadeszłych z Paryża i Londynu, **akcya mocarstw pozostała bez rezultatu**, okazały się bowiem zasadnicze różnice w pojmowaniu Austro-Węgier i trójporozumienia w tem, że Austro-Węgry chcą możliwie szybkiego i definitywnego uregulowania kwestyi serbskiej, a Anglia i Francya chcą tylko chwilowego zawieszenia oraz odroczenia całej sprawy do chwili stosowniejszej. Wobec tego **jest bardziej niż prawdopodobnem, że zapowiedziany ostateczny krok hr. Forgacha nastąpi w najbliższym czasie**, bez czekania już na dalszą akcyę mocarstw. Dzień, w którym hr. Forgach krok ten przedsięweźmie, nie jest jeszcze postanowiony, jednak nastąpi to w możliwie najkrótszym czasie. Austro-Węgry muszą obstawać przy tem, aby Serbia bezpośrednio wobec Austro-Węgier złożyła te oświadczenia, które Austrya uważa za zupełną gwarancyę zwrotu polityki serbskiej wobec monarchii. Byłoby fałszem mówić o tem, że Austrya chce upokorzyć Serbię. Austro-Węgry w interesie utrzymania pokoju i integralności swego terytoryum, muszą żądać, aby Serbia odstąpiła od tej polityki, którą prowadzi nie od czasu aneksyi, ale od wielu lat. Serbia starała się zawsze każdemu konfliktowi swemu z Austro-Węgrami nadać charakter międzynarodowy i europejski. Są to stosunki nie do utrzymania. Jest wykluczonem, aby Austro-Węgry przyjęły ze spokojem przewlekanie sprawy. Austro-Węgry chcą stworzyć stałe i trwałe stosunki. Jest ubolewania godnem, że mocarstwa tak późno, może nawet za późno uznały pełną powagę sytuacyi, ponieważ teraz tylko radykalny zwrot polityki serbskiej może jeszcze zmienić niebezpieczeństwo wojny.

Budapeszt. — Wczoraj krążyły po mieście, zwłaszcza w kuloarach Sejmu wiadomości bardzo pesymistyczne. **Wekerle oświadczył w kuloarach, że ultimatum ma być już dzisiaj wysłane do Belgradu.** Później jednak nadeszły wiadomości, że nastąpiło małe odroczenie. Wekerle oświadczył, że **Rosya jest teraz zbyt słabą**, aby pomagać Serbii, **nie można więc czekać, aż się uzbroi i wzmocni.**

Wiedeń. „N. W. Tgbl." donosi z Paryża, że według relacyi z Londynu, minister spraw zagranicznych Grey zdecydowany jest, w razie gdyby akcya mocarstw pozostała bezcelową, opublikować całą dyplomatyczną korespondencyę w tej sprawie, aby uchylić się od odpowiedzialności za wojnę.

Widmo wojny europejskiej.

Wiedeń. „N. W. Tgbl." donosi z Paryża, że utrzymuje się tam przekonanie, iż **Austro-Węgry dążą do zajęcia Belgradu.** Z kół oficyalnych rosyjskich słychać, że **gdyby Austrya rzeczywiście okupowała Belgrad, Rosya wystąpiłaby natychmiast ze zbrojną interwencyą**, pomimo wszelkich pokojowych oświadczeń Izwolskiego. Ten **krok Rosyi musiałby pociągnąć Francyę** na podstawie sojuszu francusko-rosyjskiego.

Na podstawie informacyj z wyższych kół wojskowych włoskich twierdzą w Paryżu, że w razie rozpoczęcia wojny przez Austryę, **cała opinia publiczna we Włoszech zwróci się przeciw Austryi i domagać się będzie wojny z Austryą.**

Nastrój w parlamencie.

Wiedeń. W parlamencie panowało wczoraj nerwowe usposobienie z powodu wiadomości ze wszystkich stron, przedstawiających **sytuacyę jako niemal beznadziejna** Z naprężeniem oczekiwano posiedzenia Izby panów, na którem bar. Bieuerth miał złożyć oświadczenie o obecnej sytuacyi zagranicznej. Bar, Bienerth oświadczenia tego nie złożył, z czego wnoszą, że sytuacya jest tego rodzaju, iż nie można jeszcze było złożyć decydującego oświadczenia.

Decydująca Rada ministrów.

Budapeszt. Dr Wekerle wczoraj wyjechał do Wiednia, gdzie będzie dziś przyjęty przez cesarza i weźmie udział w Radzie ministrów, która ma mieć **znaczenie decydujące.**

Interpelacya wojenna.

Budapeszt. W Sejmie pos. Mezöffy zgłosił interpelacyę: czy prezydent ministrów wie, że rezerwiści są masowo transportowani do Bośni i Hercegowiny i do Pola, z czego wynika, że wybuch wojny est tylko kwestyą paru dni; czy wie, że ludność Węgier nie chce wojny; czy gotów jest podać to do wiadomości króla, aby rozstrzygnął na rzecz pokoju i czy gotów w tym kierunku użyć swego wpływu?

Dr Wekerle w ostrej mowie wystąpił przeciw formie interpelacyi, a stwierdziwszy, że Austro-Węgry zamanifestowały swe intencye pokojowe aż do granic, poza które nie można wyjść bez naruszenia godności osobistej, podniósł, iż gdyby te intencye spełzły na niczem, wtedy zawezwie się wszystkich, aby wystąpić z całą siłą narodową.

W sprawie zagranicznej polityki powołał się prez. ministrów na swą poprzednią deklaracyę w Izbie magnatów, gdzie wyjaśnił, że stanowisko Serbii w kwestyi aneksyi jest niemożliwe do przyjęcia. Oświadczam — rzekł dr Wekerle — że właśnie obecnie czynią się ostatnie próby, czy ze względu na to stanowisko Serbii jest możliwem naszą zagraniczną politykę pokierować w ramach pokoju.

Wreszcie zapowiedział dr Wekerle, że w najbliższych dniach złoży Izbie szczegółowe wyjaśnienia o sytuacyi.

Odpowiedź dra Wekerlego przyjęła Izba ogromną większością.

Usposobienie na giełdzie.

Wiedeń. Na giełdzie zbożowej nastąpiła wczoraj znowu „hausse" kursów. Natomiast na giełdzie efektów panowało wielkie zamieszanie. W pierwszych godzinach popołudniowych **kursa spadały z wielką gwałtownością.** Kredyty notowano po 600 i 601, akcye kolei państwowych po 650½, Alpiny 604. Przy zamknięciu giełdy nastąpiło małe uspokojenie, ponieważ mowę serbskiego premiera tłomaczono jako objaw pokojowy.

Oświadczenie Novakowicza.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny prezydent Novakowicz odpowiedział na interpelacyę pos. Misicza w sprawie mobilizacyi w Austro-Węgrzech w te słowa:

Notę serbską z 10 b. m. przyjęto wszędzie dobrze, z wyjątkiem Wiednia i Berlina, gdzie kilka słów noty krytykowano. Wszystkie mocarstwa starają się utrzymać pokój, a ponieważ mocarstwa są trybunałem, bez którego niczego nie można dokonać, Serbia z całą szczerością im się powierzyła. Dzisiaj, chwała Bogu, wiara mocarstw w utrzymanie pokoju jest tak wielką, iż wyraziły one życzenie, aby Serbia okazała skłonność do pokoju i zaniechania mobilizacyi. Mimo, że mówią o tem i uważają za pewne, iż Austro-Węgry mobilizują się, oraz że Serbia miałaby prawo na ten krok podobnemi odpowiedzieć zarządzeniami — rząd serbski, który z całem zaufaniem przyjął nowy krok mocarstw, jako leżący w interesie wyrównania istniejących jeszcze różnic między Serbią a Austro-Węgrami, nie mógł tych życzeń odroczenia mobilizacyi nie uwzględnić i uważał za stosowne zadość im uczynić. To są przyczyny, które rząd serbski skłoniły do takiego postąpienia w sprawie mobilizacyi. Rząd serbski ma uzasadnioną nadzieję, że dyspozycye jego odpowiadają życzeniom mocarstw, że leżą w interesie pokoju i że dobre wydadzą owoce. Tyle tylko mam do powiedzenia.

Pos. Misicz oświadcza, ża nie jest z odpowiedzi zadowolony, bo jego zapytanie zmierzało do tego, czy rząd ma jakieś szczególne powody, aby zachowywać się tak obojętnie wobec mobilizacyi Austro-Węgier, przezydent gabinetu zaś nie zupełnie odpowiedział na pytanie. Jeżeli jedno państwo chce wojny, to drugie nie może jej uniknąć. Serbia nie chce wojny.

Prez. gab. Novakowicz odpowiada: Takie pytanie możnaby wtenczas postawić, gdyby istniała tylko Serbia i Austro-Węgry. Ale między nami stoi ktoś trzeci, a mianowicie mocarstwa. Twierdzenia, że Austro-Węgry chcą wojny, nie opierają się na autentycznych danych, wiem bowiem z autentycznego źródła, że Austro-Węgry nie chcą wojny i nawet w najbardziej kompetentnem miejscu w Austro-Węgrzech starają się o utrzymanie pokoju.

Po tej odpowiedzi pos. Misicz oświadczył, że jest zadowolony.

Belgrad. W skupczynie na zapytanie młodoradykała Markowicza prezydent Novakowicz oświadczył, że rząd serbski dotąd jeszcze nie otrzymał od Austro-Węgier żadnej noty na swą odpowiedź z 14 b. m. gdyż Austro-Węgry idąc za radą mocarstw, odstąpiły na razie od wysłania nowej noty aż do ukończenia nowej akcyi pośredniczącej mocarstw.

Markowicz wskazał na to, że skupczyna w swojej znanej rezolucyi zaznaczyła stanowisko Serbii w kwestyi aneksyi. Dlatego pragnie wyjaśnienia, czy rząd gotów jest przed odpowiedzią na notę austro-węgierską poradzić się skupczyny, aby serbska odpowiedź utrzymana była w duchu owej rezolucyi. Dalej pyta Markowicz, jak się ułoży stosunek handlowo-polityczny do Austro-Węgier po dniu 31 b. m.

Novakowicz oświadcza, że gdy nadejdzie nota austryacka, wtedy Rada ministeryalna wyda odpowiednią decyzyę. Jest również przedwczesnem już teraz poruszać kwestyę handlowo-polityczną.

Rada ministrów.

Belgrad. Wczoraj wieczorem odbyła się tu pod przewodnictwem króla Rada ministrów, w obecności szefa sztabu generalnego, generała Putnika, i pułkownika Misicza, mającego na wypadek wojny ważną misyę. Milovanowicz zdał sprawę z obecnej sytuacyi, poczem odczytano telegram posła serskiego w Wiedniu Simicza, donoszący o odrzuceniu propozycyi angielskiej i francuskiej przez bar. Aerenthala. Pasicz oświadczył, że Serbia uczyniła wszystko, co tylko mogła dla utrzymania pokoju i wziął Rosyę w obronę przed zarzutami. Milovanowicz wobec niemożliwości przeprowadzenia porozumienia **zgłosił swoją dymisyę**, król jednakże nie przyjął jej.

Następnie **obradowano nad możliwą wojną.** Pułkownik **Misicz oświadczył, że mobilizacya w Serbii może być przeprowadzoną w 48 godzinach.**

Nastrój w Serbii.

Belgrad. Powszechnie oczekują tu nadejścia ultimatum Austro-Węgier już w najbliższym czasie. Dzienniki piszą w tonie bardzo wojowniczym i atakują nietylko Austryę i bar. Aerenthala, ale także Izwolskiego.

Opiekę nad austro-węgierskimi poddanymi i personalem poselstwa obejmie poseł niemiecki.

Belgrad. Powszechną uwagę zwraca gwałtowny artykuł zwrócony przeciw Novakowiczowi, zamieszczony w dzienniku „Prawda", organie partyi postępowej, której wodzem jest Novakowicz. Między innemi zarzuca to pismo Novakowiczowi, że jest gorliwym przyjacielem pokoju. „Prawda" zapowiada wielki skandal w skupczynie, gdyż wzburzenie wśród posłów jest ogromne. Obawiają się także, że **sytuacya może wziąć niebezpieczny obrót dla dynastyi, a w każdym razie dla króla Piotra.** Następca tronu ks. Jerzy cieszy się wśród ludności Belgradu sympatyą, gdyż uważany jest za obrońcę sprawy narodowej.

Sandżak.

Kolonia. „Köln. Zeitung" donosi ze Skoplje: Rząd turecki postanowił wysłać do Sandżaku 30.000 żołnierzy, którzy będą rozmieszczeni na granicy serbskiej.

Zmiana stanowiska Rosyi.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Wiedeń. „N. W. Tagblatt" donosi, że **wczoraj wieczorem nastąpił niespodziewanie zwrot w stanowisku Rosyi.** Mianowicie **Rosya oświadczyła gotowość zmiany swego dotychczasowego stanowiska, uznania natychmiast aneksyi Bośni i Hercegowiny i nie czynienia żadnych dalszych trudności Austro-Węgrom**, Izwolski przekonał się bowiem, że o jakichkolwiek ustępstwach ze strony bar. Aerenthala nie może być mowy.

Ten nagły zwrot jest **dla dyplomacyi europejskiej najzupełniejszą niespodzianką.** Obecnie chodzi o to, **jak się teraz zachowa Rosya.**

Berlin. „Berl. Börsen Courier" donosi, że **propozycya pośrednicząca Anglii została w zasadzie przyjętą przez Rosyę.** Izwolski po dłuższem wahaniu **zgodził się ostatecznie na formułkę Anglii**, podług której mocarstwa uznają aneksyę Bośni i Hercegowiny **jako fakt nieodwołalny.**

Wiadomość powyższa, o ile się potwierdzi, będzie stwierdzeniem faktu, że **Serbia jest zupełnie izolowana.**

Głosy prasy rosyjskiej.

Petersburg. „Riecz" pisze: Serbia musi spełnić żądania Austryi. Rząd serbski ma ciężką odpowiedzialność przed narodem i historyą. dlatego musi unikać wojny. Historya usprawiedliwi ten krok rządu serbskiego.

„Now. Wrem." pisze: Rosya nic nie ma przeciw bezpośredniemu porozumieniu Serbii z Austryą. Jeżeli Serbia przyjmie koncesye ekonomiczne od Austryi i zgodzi się za tę cenę zrzec się swych żądań narodowych i politycznych, Rosya nie będzie temu przeszkadzała. Na szczęście dla sprawy słowiańskiej nie ma widoków, aby Austrya takie koncesye przyznała.

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 25 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Kramarza w sprawie emisyi bonów kasowych, pos. Lecher ostrzegał, aby wobec bardzo poważnego położenia zagranicznego nie wywoływać zatargu z rządem, a zatarg ten musiałby wyniknąć w razie przyjęcia nagłości wniosku pos. Kramarza.

Pos. Gessmann usprawiedliwiał krok ministra skarbu ze stanowiska państwowego i finansowego.

Pos. Głąbiński wywodził, że rząd w normalnych czasach nie ma prawa wydawać bonów kasowych bez poprzedniego zezwolenia parlamentu. Z tego jednakże nie wynika, jakoby można było obecnie rządowi czynić zarzut z tego, iż wydał bony bez upoważnienia parlamentu. Mowca przypomina, wśród jakich okoliczności parlament został zamknięty i oświadcza, że musi z uznaniem podnieść, iż ministrowi skarbu udało się wybrać taką formę długu, która umożliwiła w tym poważnym czasie zaciągnięcie pożyczki bez szkody dla innych instytucyj finansowych, a zwłaszcza dla drobnych instytucyj finansowych, oraz Kas oszczędności i zaliczkowych. — Także pod względem politycznym nie możemy pójść za wnioskodawcą, ponieważ mamy silne przekonanie, że minister skarbu bez ważnych przyczyn politycznych i finansowych z pewnością nie byłby zrobił tego kroku. Mowca jest stanowczo przekonany, iż minister skarbu i inni członkowie rządu przestrzegać będą praw konstytucyjnych i opierać się będą o parlament. Można tylko pochwalić, że rząd w tym wypadku nie usiłował zrobić użytku z § 14.— Nie chcemy — zakończył mowca — odmawiać ministrowi skarbu i zarządowi skarbu naszego zaufania w przeświadczeniu, iż w takiej chwili, jak obecna, troska o dobro i uregulowanie skarbu jest zarazem staraniem o zabezpieczenie pokoju. Z tych przyczyn Koło polskie głosować będzie przeciw nagłości wniosku posła Kramarza.

Po przemowie posłów Steinwendera i Wolfa, dyskusyę zamknięto.

Odrzucenie nagłości.

Po przemowach mowców generalnych Adlera pro i Steinera contra, oraz wnioskodawcy Kramarza, na tegoż żądanie odbyło się imienne głosowanie. Oddano 427 głosów, za nagłością 191, przeciw 236. **Nagłość odrzucono.** (Oklaski).

Ustawa o zarazie bydlęcej.

Następnie Izba przeszła do dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zarazie bydlęcej.

Na propozycyę prezydenta dyskusyę podzielono na 4 grupy. Pierwsza obejmuje §§ 1—47. Wywiązuje się dłuższa dyskusya, w ciągu której przemawiają pos. Łukaszewicz, uzasadniając wnioski mniejszości do §§ 7—9 ust. 1, dotyczące znakowania zarażonych zwierząt, jakoteż ustanowienia rzeczoznawców przy odbywaniu targów na bydło i przy licytacyach bydlęcych.

Pos. Petrycki uzasadniał wniosek, według którego ust. 3 § 8 ma być w tym duchu zmieniony, że wystawianie paszportów bydlęcych wyjątkowo mogą dokonywać także organa, ustanowione przez państwo. — Rząd zgodził się na tę zmianę.

Przemawiali jeszcze z posłów galicyjskich: Staruch, Markow i Cegliński.

Koniec posiedzenia.

Po przerwaniu dyskusyi pos. Nemec w zapytaniu do prezydenta poruszył kwestyę aresztowania pos. Prokesza w Mistku. Prezydent dr Pattai odpowiedział, że zwrócił się telegraficznie do sądu pow. w Mistku o wyjaśnienie i otrzymał zawiadomienie, że Prokesz został już wypuszczony na wolność. Z przesłanego sprawozdania wynika, że Prokesza aresztowano podczas agitacyi przy wyborach gminnych w lokalu wyborczym. Uwięzienie sprzeciwia się ustawie o nietykalności poselskiej i prezydent jest wdzięczny posłowi, że kwestyę tę w Izbie poruszył.

Na tem posiedzanie zamknięto. Następne w piątek o g. 11 przed południem. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad ustawą weterynaryjną oraz szereg mniejszych przedłożeń. Pierwszym punktem będzie wybór komisyi z 26 członków dla kwestyi oddłużenia gruntów.

Izba panów.

Wiedeń. Izba panów na wczorajszem posiedzeniu przyjęła bez dyskusyi ustawę o kontyngencie rekruta.

Prezydent Windischgraetz stwierdziwszy przyjęcia i przedłożenia, podniósł, że jest upełnomocniony do oświadczenia, iż ze względu na czas naprężonego oczekiwania przedłożenie przyjęte zostało bez dyskusyi. aby zadokumentować tę bezwzględną patryotyczną gotowość, jaką Izba zawsze okazywała żądaniem dla naszej sławnej armii. Jeżeli nie tracimy nadziei, że usiłowania naszego wiernego sojusznika i zaprzyjaźnionych mocarstw co do utrzymania pokoju będą skuteczne dla naszej ojczyzny, oczekiwać będziemy równocześnie z pewnością i spokojem, że nic się nie stanie, coby przyniosło ujmę powadze monarchii. (Oklaski).

Następnie Izba obradowała nad wnioskiem Grabmayera w sprawie reformy rolniczego kredytu realnego. Referent Grabmayer zaznaczył, że reformy proponowane przez niego są bardzo ważnym krokiem dla gospodarczego wzmocnienia i uzdrowienia stanu włościańskiego.

Czł. Izby Mattus zgadza się na tendencyę wniosku, jednakże ma wątpliwość prawno-konstytucyjną, ponieważ wszystkie zarządzenia, dotyczące kultury krajowej, są zastrzeżone wyłącznie sejmom. Mowca stawia wniosek, by wstęp do wniosku Grabmayera brzmiał jak następuje: „Wzywa się rząd, by przy strzeżeniu zgodnej z konstytucyą kompetencyi przedłożył projekt ustawy i t. d.".

Minister rolnictwa dr Braf zauważył, że rząd wypracowuje projekt ustawy, który znajduje się w obradach międzyministeryalnych. — Chodzi obecnie nie o ogólną jednolitą konwersyę przymusową włościańskich długów, ale o stopniowo mające nastąpić rozwiązanie tej kwestyi. Minister wskazuje, że interesa rolnicze własności ziemskiej mogłyby doznać wielkiej ujmy. gdyby kapitał prywatny, tak silnie interesowany w gruntach, został wyparty od bezpośredniego udziału w pożyczkach hipotecznych. W projekcie, jaki będzie wypracowany, sejmom pozostawi się szerokie pole działania. Minister zgadza się na wniosek Grabmayera.

Wniosek Grabmayera z dodatkiem Mattusa przyjęto.

Następne posiedzenie w piątek 26 b. m. z porządkiem dziennym: Przedłożenie upaństwowienia kolei.

Zakończenie sesyi.

Wiedeń. Jest wątpliwem, czy sesya Rady państwa będzie mogła skończyć się w sobotę, albowiem, jak słychać, rządowi zależy jeszcze na przeprowadzeniu kilku ważnych ustaw.

TELEGRAMY

z dnia 25 marca.

Odroczenie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm ma być ewentualnie w sobotę odroczony. Rząd jednak domaga się jeszcze uchwalenia pewnych upoważnień, których na wszelki wypadek potrzebuje, oraz projektu ustawy dla pewnych wyjątkowych postanowień karnych.

Starcie na granicy bułgarskiej.

Sofia. Wzajemne ostrzeliwanie dwóch tureckich i dwóch bułgarskich pozycyi koło Dohumabala trwało do wczoraj. Tureckie pozycye zostały wzmocnione 2 korpusami. Powody starcia są nieznane. Ministerstwo wojny dało komendantowi VII dywizyi polecenie, by poczynił konieczne zarządzenia, aby strzelaniu zapobiedz

Rosya w Persyi.

Berlin. „Vossische Ztg" donosi z Teheranu: Do Reszt przybyło 50 kozaków z dwoma działami maszynowemi. Ludność jest oburzona z powodu przybycia tych wojsk rosyjskich. Szach przyjął wczoraj na uroczystej audyencyi posła rosyjskiego, który przywiózł odręczne pismo od cara.

Z Rady m. Krakowa.

Uchwalone subwencye.

Na onegdajszem posiedzeniu uchwaliła Rada cały szereg zasiłków dla towarzystw, zakładów i instytucyj dobroczynnych. Otrzymały zasiłek instytucye chrześcijańskie: Komitet ochrony małych dzieci 3000 K, Zakładowi osieroconych chłopców (Józefitów) na opał 200 K, Towarzystwo ubogich uczniów szkół ludowych krakowskich 1000 K, Towarzystwo wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców 600 K, Szpital dzieci św. Ludwika 600 K, Towarzystwo opieki nad uwolnionymi więźniami 200 K, Towarzystwo męskie św. Wincentego a Paulo 300 K, Zakład św. Jadwigi 600 K, Krakowskie Tow. dobroczynności 1500, Tow. kolonii wakacyjnych 1000 K, Na leczenie dzieci skrofulicznych w Rabce 300 K, Zakład ciemnych we Lwowie 200 K, Komitet rozdający obiady dziatwie szkolnej 1200 K, Rada bractwa N. P. Maryi Królowej korony Polskiej 300 K, Zakład głuchoniemych we Lwowie 300 K, Przytulisko weteranów 1863 r. 650 K, Zgromadzenie Sióstr Felicyanek na bezpłatne obiady dla ubogich uczniów 1200 K, Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich 300 K, Tow. żeńskie św. Wincentego a Paulo 200 K, Zgromadzenie OO. Bonifratrów 2000 K, Zakład p. Żurowskiej 500 K, Tow. Rady opiek 100 K, Tow. wzaj. pomocy weteranów z r. 1863/4 500 K; izraelickie: Stow. utrzymania sierót 1400, Zakład zaniedbanych chłopców 1000, Stow. utrzymujące dom schronienia dla biednych star-

ców (Asyfas Skenim) 1000 i 2000 na budowę domu, Tow. wsparcia ubogich uczniów 600, Tow. zaopatrujące ubogie uczenice w odzież i obuwie 100, Tow. wsparcia rękodzielników 300, Tow. opieki chorych 400, Tow. zaopatrujące ubogich w odzież (Malbusz Erunim) 300, Tow. kolonij wakacyjnych w Rabce 400, Komitet rozdający obiady dziatwie szkolnej 1200, Komitet taniej kuchni izraelickiej 900, Tow. rozdające węgle 100, Stow. ku niesieniu pomocy biednym chorym 100, szpital żydowski 1500, Stow. dla leczenia gruźlicy chorej młodzieży izraelickiej 100, Stow. ubogich wdów 100. — Nadto przeznaczono 100 K na austr. Komitet międzynarodow. kongresu dla spraw opieki nad ubogimi w Kopenhadze (w roku 1910), a na nieprzewidziane subwencye dobroczynne 500 koron.

W dziale „Sztuka i zabytki historyczne" przeznaczono: dla kościoła św. Katarzyny z kwoty 20.000 z 10 rat ósma 2000, na restauracyę kościoła św. Piotra 2000, na restauracyę klasztoru i kościoła OO. Paulinów z kwoty 40.000 w 3 ratach pierwsza 13.334; na sporządzenie inwentarza Muzeum Narodowego i katalogu 1000, przerobienie inwentarza Muzeum Czapskiego i sporządzenie inwentarza zbiorów ś. p. Umińskiego 1000, urządzenie pracowni introligatorskiej rata ostatnia 250, szafy i gabloty na zbiory hr. Rusieckiego z 3 rat pierwsza 1000, rata na obraz „Wernyhora" z 18.000 kor. w 3 ratach druga 6600, naprawa kaloryferów w Muzeum Narodowem 1100, częściowe przemalowanie sal w Muzeum Narodowem 500, urządzenie składów w Muzeum Narodowem 250, szafy i gabloty na niewystawione zabytki 2000, teki i oprawa rysunków 600, przerobienie okien frontowych w domu Matejki 600, zasłona pod górne światło w sali retrospektywnej 500, sprawienie półek, szaf do Archiwum Senatu Rzpltej 4000 K rata trzecia 1000, automat pożarny w Archiwum akt dawnych 600, subwencya dla nieustającej wystawy przemysłu budowlanego 1000, subwencya dla Towarzystwa „Polska sztuka stosowana" 300, subwencya dla teatru ludowego 1000, za gaz do motoru w teatrze miejskim 1440, na urządzenie izby mieszkalnej dla stałej straży pożarnej teatru 200, na częściowe roboty tapicerskie w teatrze 1000, na naprawę wozu dla dekoracyj teatralnych 350, za roboty instalacyjne elektrowni w teatrze miejskim 3600, subwencya dla pisma architekt" 500 K.

W dziale „Oświata" udzielono dotacyi: szkole żeńskiej przy klasztorze św. Tomasza 2400, przy klasztorze Augustyanek 2400, stowarzyszeniu „Dom rodzinny" 2000, Towarzystwu muzycznemu 500, szkole muzycznej 3200, Tow. Oświaty ludowej 500, T. S. L. udział 20 i zarządowi 250, Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" 1500, Akademii umiejętności 1000, fundacyi im. Kopernika 200, nauczycielowi szkół ludowych emerytura 800, szkole sług na Smoleńsku 500, nagrody dla sług uczących się tamże 100, dla Towarzystwa dziennikarzy 400, dla internatu żeńskiego 600, dla Towarzystwa muzyki „Harmonia" 3000, na szkołę prania i prasowania dla sióstr miłosierdzia i dom pracy 2000, dla gimnazyum żeńskiego I 2000, dla II 1500, Towarzystwu Tatrzańskiemu 500, I Kołu męskiemu T. S. L. 1000, dla Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" 400, Towarzystwu miłośników zabytków historycznych m. Krakowa 1200, zapomogi dla nauczycieli 5000, na subwencyę dla III Koła „Szkoły ludowej" na 2 bezpłatne wypożyczalnie 1200 i zamiast lokalu 200, Towarzystwu ogrodniczemu 200, szkole analfabetów wyznania mojżeszowego 200, szkole sług żeńskich wyzn. mojż. 200, kościołom i konwentom liturgiczne 540, subwencya dla Uniwersytetu ludowego 1300, komitetowi urządzającemu wykłady powszechne uniwersyteckie 500, subwencya dla internatu uczniów seminaryum nauczycielskiego 500, bursie nauczycielskiej 500, Towarzystwu Eleuterya w Krakowie 200, subwencya dla prywatnego seminaryum żeńskiego 1500 koron.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła: na wynagrodzenie „Sokołowi" za naukę gimnastyki 1000, pomoc szkolną dla dziewcząt wyznania mojżeszowego 200, na Macierz szkolną w Cieszynie 200, na „Pomoc bratnią" w Zakopanem 200, stowarzyszeniu cukierniczemu na szkołę zawodową 600, stow. gospodnio-szynkarskiemu na szkołę zawodową 300, stow. masarzy i rzeźników 600, związkowi katolickich uczniów rękodzielniczych 100, na nowe ławki szkolne 2400, urządzenie szkoły XXVIII (Pędzichów) 1512, zarządowi polskiego Towarzystwa szkoły ludowej w Wiedniu 100, na przybory naukowe szkoły im. Zbigniewa Oleśnickiego 300, „Sokołowi" za naukę niedzielną terminatorów 300, na stypendya seminaryum nauczycielskiego w Białej 300, subwencya na Dom polski w Morawskiej Ostrawie 200, subwencya dla Związku turystycznego 2500, Tow. dla upiększenia miasta Krakowa 500, subwencya dla komitetu urządzającego uroczystość 3 Maja 300, sprawienie instrumentów muzycznych dla „Harmonii" — z 5 rat rata druga 500, subwencya jednorazowa dla kościoła św. Floryana na opał 200, „Sokołowi" w Czerniowcach na park dra Jordana 300, nieprzewidziane subwencye na cele oświaty 500 koron.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 25 marca.

Kalendarzyk kościelny: Zwiastowanie N. M. Panny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 36, zachód o godz. 5 min. 56. długość dnia godzin 12 min. 20.

Teatr miejski w Krakowie: „Kopciuszek".

Teatr ludowy: po południu „Zmory galicyjskie", wieczór „Nad przepaścią".

Losowanie dzieł sztuki Tow. przyjaciół sztuk pięknych o 11 przedpoł.

Walne zebrania: Tow. bursy dla synów i córek nauczyciel. szkół ludowych w sali Rady powiatowej o 3 popoł.; Klubu szachistów o 4 popoł., „Gwiazdy" o 3 po południu; Związku akademickiego o 6 wiecz.

Wieczorek w Instytucie muzycznym o pół do 8 wiecz.

Przedstawienie amatorskie staraniem Stow. rząd. ofic. i pomocnic. kancel. w klubie pocztowym o 7 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: o 3 popoł. Kościuszko pod Racławicami" wiecz. „Demon".

Nadzwyczajny numer

„Nowej Reformy" ukaże się jutro

w piątek rano

o zwykłej porze, z powodu bardzo poważnej sytuacyi zagranicznej i nie dających się przewidzieć wypadków.

Agencye zamiejscowe, których już nie mamy czasu osobno zawiadamiać, zechcą jutro rano zgłaszać się same w urzędach pocztowych po przesyłkę tego porannego numeru.

Agencye miejscowe i prenumeratorzy krakowscy odebrać mogą ten numer w dotychczasowy sposób.

Z nad Wisły i Rudawy. Skutkiem opadów kilkodniowych i tajania śniegów, poziom wody w Wiśle i Rudawie dość znacznie się podniósł. Podczas gdy we wtorek wieczór stan wody we Wiśle wynosił 55 cm., w ciągu dnia wczorajszego jeszcze się podniósł, tak, że wieczorem doszedł do 85 ctm. powyżej zera. Woda podnosiła się stale, choć powoli, bo około 2 centymetry na godzinę. Natomiast wysokość wody w Rudawie przez dzień wczorajszy była niezmieniona. Jedynie woda wystąpiła w niżej położonych częściach błoń miejskich, przedostawszy się przez kanały, znajdujące się pod gościńcem.

Konferencya w sprawie poczt i telefonów w Krakowie. We wczorajszym numerze donieśliśmy o odbytej w Izbie handlowej konferencyi w sprawie niedomagań i braków tutejszych urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. — W konferencyi, której przewodniczył prez. Izby handlowej p. Dattner, wzięli udział: delegaci ministerstwa handlu: radca pocztowy Prochaska i radca bud. Linninger z Wiednia, starszy radca Patlewicz, inspektor poczt Kowarzyk ze Lwowa, reprezentant gminy m. Krakowa I. wiceprezydent dr H. Szarski; posłowie: Sare i Fedorowicz, kilku członków Izby handlowej, oraz reprezentant centralnego związku fabrycznego adw. dr L. Merz.

Konferencya przeszła po kolei stosunki telefonu lokalnego i międzymiastowego, doręczania poczty liscowej i pieniężnej, jakoteż doręczania telegramów adresatom.

W dyskusyi nad memoryałem wniesionym w tej sprawie do ministerstwa handlu a będącym podstawą obrad, wszyscy niemal uczestnicy konferencyi wskazali na bardzo niedbałą obsługę telefonów, przerywanie rozmów, złe połączenia i t. p. Nadto zajęte są w zupełności przewody kablowe do niektórych dzielnic tak, że w okolicach tych nie można uzyskać nowych stacyi. Między innemi słusznemi żalami podniesiono niebywały fakt, że dworzec kolejowy w Krakowie, mieście o 108.000 mieszkańców, nie posiada dotąd mownicy telefonicznej.

Z wyjaśnień udzielonych przez zastępców ministerstwa handlu i lwowskiej dyrekcyi poczt okazało się, że rząd przy zaprojektowanej nowej krakowskiej centrali, rzeczywiście nie przewidział nadzwyczaj szybkiego rozwoju komunikacyi telefonicznej w Krakowie.

W ciągu 5 lat np. wzmogła się ilość stacyi telefonicznych z 600 na 1500, a nastąpić mające włączenie 11 gmin podmiejskich do miasta spowoduje nowy gwałtowny przyrost abonentów. Wszystkie dotychczasowe braki ustąpią jednak podług zaręczenia delegatów ministerstwa handlu po zaprowadzeniu samoczynnej centrali. co nastąpi w bieżącym roku, po próbach z automatycznemi aparatami i Kraków, pierwszy w monarchii będzie posiadał centralę samoczynną.

Reprezentanci ministerstwa handlu i dyr. poczt przyznali też, że manipulacya telefoniczna w Krakowie pozostawia bardzo wiele do życzenia. Konferencya przyszła też do przekonania, że koniecznem jest na razie założenie nowych kabli dla zastąpienia zajętych już w zupełności przewodów; w tym celu poczyni Izba handlowa i prezydyum miasta starania w Kole polskiem i ministerstwie skarbu o odpowiednie kredyty.

W sprawie niedomagań urządzeń pocztowych, konferencya jednomyślnie uznała, że koniecznem jest pomnożenie listonoszy, racyonalniejszy podział rejonów i większa dbałość przy rozdawaniu poczty kupieckiej. Dalej uczestnicy konferencyi zwrócili uwagę na przykre dla stron niedogodności przy sprzedaży znaczków pocztowych, jakoteż na pogorszenie stosunków w filii pocztowej na Stradomiu.

Reprezentanci ministerstwa handlu, radcy: Prochaska i Linninger, uznając słuszność poruszonych na konferencyi postulatów, przyrzekli rozpatrzeć gruntownie wszystkie wniesione reklamacye stron interesowanych, poczem przewodniczący konferencyi, prezydent Dattner zreasumował wyniki konferencyi i zapowiedział dalszą energiczną akcyę w kierunku jaknajrychlejszego zaprowadzenia normalnych stosunków ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego w Krakowie.

Na tem o godz. pół do 3 po południu zakończono konferencyę.

Raut Kursów im. A. Baranieckiego odbyć się mający we czwartek dnia 1 kwietnia, zapowiada się nieoczekiwanie interesująco. Ze szczęśliwym projektem było wstawienie w program żywych obrazów, najlepiej świadczy zainteresowanie się nimi szerokich kół towarzyskich, czemu dziwić się nie można, gdyż komitet postarał się o piękny zespół osób występujących w oryginalnych kostyumach. Układem obrazów zajął się prof. W. Wodzinowski. Pierwszym z nich będzie śmierć Ellenai według obrazu J. Malczewskiego. W drugiej części żywego obrazu przesunie się szereg postaci z dzieł Słowackiego począwszy od tragicznej Maryi Stuart i groźnej Balladyny aż do jasnej Lilly Wenedy.

Obowiązki gospodyń rautu przyjęły pp.: Bieńkowska, Browiczowa, Chylińska, Cybulska, Dargunowa, Federowiczowa, Hoesickowa, K. Łepkowska, Łychowska, hr. Łosiowa, Marchlewska, Nitosławska, Nowakowa, Pawlikowska, Raczyńska, Rostafińska, Radziejowska, Rosnerowa, Stanisławska, Stachiewiczowa, Wentzlowa J., Wyszyńska, Żeleńska St., Żeleńska T. Żmigrodzka.

We własnym interesie osób chcących mieć jeszcze miejsca na galeryi, komitet uprasza o wcześniejsze zgłaszanie się do biura komitetu ulica Karmelicka 36 II p.

Z resursy urzędniczej. W sobotę dnia 27 b. m. odegra kółko amatorskie Resursy komedyę w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności". Muzyka wojskowa 13 p. p. Początek o g. 8 wieczór. Bilety są wcześniej do nabycia u sekretarza Resursy.

Zjazd absolwentów krakowskiej akademii handlowej. W sobotę dnia 27 marca 1909 o godzinie 7 wieczór w gmachu akademii handlowej w Krakowie odbędzie się zgromadzenie wszystkich absolwentów krakowskiej akademii handlowej w sprawach bardzo ważnych. O liczny udział uprasza komitet.

Usiłowane otrucie. Wczoraj wieczorem interweniowało pogotowie ratunkowe w przypadku usiłowanego samobójstwa. Stan desperata, który zażył arszeniku, nie budzi obaw o jego życie.

Wstrzymany pogrzeb. W niedzielę wieczorem zmarła nagle Bronisława Sobestyńska, lat 26 licząca, szwaczka z zawodu, w swem mieszkaniu przy ulicy Lenartowicza l. 14. Ponieważ rozeszła się pogłoska, że śmierć jej nastąpiła wśród podejrzanych okoliczności, miejski urząd zdrowia wstrzymał pogrzeb, mający się odbyć we wtorek i zarządził odstawienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Zwłoki poddane zostaną sekcyi sądowo-lekarskiej, celem wyjaśnienia przyczyny śmierci. — Równocześnie policya wdrożyła dochodzenia.

Kradzieże. Do sklepu p. Wentzla w Rynku głównym przyszedł wczoraj o g. pół do 9 wieczorem 16-letni Stanisław Radomski, służący, rzekomo dla poczynienia zakupów. W chwili, gdy personal sklepowy zajęty był obsługą publiczności, spostrzegł Radomski leżącą na ladzie złotą monetę 20 koronową i sięgnął szybko po nią, aby ją skraść. Spostrzegł to jednak praktykant handlowy Antoni Gross, przytrzymał złodzieja i oddał go w ręce policyi. — Seweryn Władysław, 10-letni chłopak kręcił się wczoraj wieczorem w sklepie kolonialnym p. Barberowskiego przy Małym Rynku, oczekując rzekomo na matkę. Wydało się to personalowi sklepowemu podejrzanem, więc otoczyli chłopca uwagą i wkrótce spostrzegli, że Seweryn korzystając z natłoku publiczności w sklepie, skradł paczkę cukru i zabierał się do wyjścia. Odebrano mu cukier i spowodowano jego aresztowanie.

Podróżująca złodziejka. Na doniesienie pewnego oficera z Tarnowa, aresztowano tu 24-letnią Anielę Wątorównę, złodziejkę, która jeżdżąc po miastach prowincyonalnych, nawiązywała przygodne znajomości z mężczyznami i następnie okradała ich. Tak np. owemu oficerowi skradła 2 papierośnice srebrne i złotą szpilkę a śledztwo wykazało, że także i w innych miastach popełniła podobne kradzieże.

Tajemnicze morderstwo w Rzymie. Z Rzymu telegrafują: Człowiek zamordowany w hotelu, liczył lat 20. Na koszuli jego była marka firmy magazynu Wieczorka w Krakowie. W kufrze znaleziono książki socyalistyczne rosyjskie i listy polskie. Przypuszczają, że zabity nie jest Rosyaninem lecz Polakiem.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Kierownik ministerstwa robót publicznych przyznał VII kl. rangi Franciszkowi Smereczyńskiemu, dyrektorowi szkoły zawod. przemysłu żelaznego w Sułkowicach, Józefowi Pokutyńskiemu i Stanisławowi Albertiemu, prof. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Adolfowi Weissowi i Tadeuszowi Mostowskiemu, prof. państw. szkoły przemysłowej we Lwowie, oraz VIII kl. rangi Dyonizemu Krzyczkowskiemu, prof. państw. szkoły przemysł. we Lwowie, Stanisławowi Rasińskiemu, prof. zawod. szkoły przem. drzewnego w Zakopanem, Ludwikowi Zagajewskiemu, prof. zawodowej szkoły przem. ślusarskiego w Swiątnikach, Eugeniuszowi Grabowskiemu, prof. państw. szkoły przemysł. w Krakowie i Nikodemowi Płachcińskiemu, prof. zawod. szkoły przem. drzewnego w Kołomyi.

Namiestnik zamianował praktykantów koncept. namiestnictwa: Czesława Eckhardta, Stanisława Chorzemskiego, Romana Cwierzewicza, dra Maryana Rzuchowskiego, Apolinarego Laskowskiego, Adama Skrzyńskiego, Pawła Garapicha i Kazimierza Nowickiego koncepistami namiestnictwa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: Marya Barcz z Kromołowa (Król. Pol.), Filip Sandoz z Soboniowic, Wincenty Waśniewski z córką z Wróblowic (Ks. Pozn.), Emil Rotter z Mähr. Schönberg, Roman Merunowicz z Myślenic, Józef Richtmann z Skawiec, August Iwański z Miechowa, Józef Nowina Przybylski z Ujkowiec, dr Franciszek Michalik z Wydowa, dr Stefan Siedlecki z Miechowa, X. Teofil Lenartowicz ze Lwowa, por. Karol Trepper z Wiednia.

GRAND HOTEL: Bohdan Stamowski z Warszawy, Gottlieb Paulus z Norymbergi, Henryk Geron z Brukseli, Bogumił Belada z Pragi, Adam Czarnowski Kijów, Ksawery Buckiewicz z Bednarówki, Ludwik Choynowski i Joanna Czaplicka z Warszawy, Albin Meinel z Opawy, Karol Prochaska, Artur Lininnger i Teodor Leutsch z Wiednia, Artur Russanowski z Podola ros., Adolf Schnell z Firlejówki.

HOTEL SASKI: W. Koskowski z Ruszkowa, A. Jasser ze Lwowa, St. Dydyński z Strzyszowa, Zyg. Sroczyński z Korylnik, M. Fleischer z Sosnowca, A. Lukas z Wiednia, A. Brun z Warszawy, M. Prekerowa a Stoliniów, J. Lesikowski z Łęki, A. Krakauer z Paryża, S. Schneger z Wiednia, O. Fritz z Wiednia, J. Müller z Lyonu, H. Wattmann z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 24 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 268·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 250·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 264·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·25 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 460·50. Clary 40 zł. m. k. 145·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 100·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64·—. Ofen 43 zł. 212·—. Palffy 40 zł. 191·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 49·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 63·50. Salm. 26 zł. m. 238·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 94·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 173·—. Tureckie oblig. prem. kolej. % 175·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—

Berlin 24 marca. Austryackie banknoty 85·30. Spirytus —.—.

Paryż 24 marca. Renta 3-proc. 97·05. Mąka 30·70.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski